

## O słuszne, uzasadnione normy materiałowe

„Dokonać zasadniczego przełomu na odcinku obniżki kosztów własnych” — takie zadanie postawiło m. in. przed naszą gospodarką naradowa VI Plenum KC naszej partii.

Jedną z głównych dróg, prowadzącą do tej obniżki, jest walka o obniżenie kosztów materiałowych. Zmniejszenie kosztów materiałowych o 4,8 proc., jak to zakłada plan na rok bieżący, uzyskamy przez wzmocnioną walkę mas pracujących o oszczędność, o racjonalne, ekonomiczne gospodarowanie każdym kilogramem, metrem czy litrem surowców, półfabrykatów czy materiałów pomocniczych. Walkę taką toczą polscy robotnicy, technicy i inżynierowie już od kilkunastu miesięcy.

System kompleksowego oszczędzania wprowadzony przez radziecką komsomółkę Lidie Korabelnikową, zastosowany u nas po raz pierwszy przez ZMP-owców zakładów przemysłu odzieżowego; wykorzystywanie odpadów skórzanych w produkcji drobnej galanterii skórzananej; podejmowanie i realizacja zobowiązań robotników kotłowych szeregu elektrowni i innych zakładów pracy — zmniejszenia zużycia węgla na wyprodukowanie kilograma pary i wiele innych inicjatyw — dały już bardzo poważne wyniki.

Skuteczniejsza jednak i bez porównania efektywniejsza może być walka o zmniejszenie zużycia materiałowego na jednostkę produkcji, gdy w pomoc załogom robotniczym odda się dokładne technicznie sformułowane normy zużycia materiałów.

O tym, jak ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej ma technicznie — ekonomiczne normowanie zużycia materiałów, świadczy następujący przykład. Analiza około 5000 norm zużycia w zakładach „Srubonit” wykazała możliwość obniżenia norm w tych zakładach średnio o 4 proc. Daje to oszczędność roczną ponad 3,5 tysiąca ton wyrobów hutniczych.

Większość naszych zakładów posługuje się jeszcze dotąd starymi, przestarzałymi normami zużycia, które nie odpowiadają już rosnącemu poziomowi technicznemu i wyższej organizacji pracy, normami przestarzałymi. W wielu zakładach ustalano normy w przybliżeniu według tzw. „kowskiej miary” — a nawet były i takie fabryki, jak np. Zakłady Wytwarzania Materiałów Elektrotechnicznych w Ożarowie, gdzie w ogóle nie było żadnych norm. Stan taki powodował poważne marnotrawstwo materiałowe i utrudniał załogom walkę o obniżenie zużycia materiałowego.

Inny przykład. Na skutek stosowania niewłaściwych norm zużycia, zakłady wytwarzające nawozy fosforowe, tracąc przeciętnie w ciągu jednego roku możliwość uzyskania wielu tysięcy ton produkcji, przy tej samej ilości surowców.

Walkę o stałe, systematyczne obniżanie zużycia materiałowego trzeba więc oprzeć na postępowych normach technicznych. Na normach, ustalonych na bazie surowych prawideł technologicznych. Na normach progresywnych, odzwierciedlających postęp techniczny, doświadczenia racjonalizatorów produkcji i osiągnięcia produujących zakładów. Taka norma, w przeciwieństwie do martwych norm statystycznych, mobilizuje do walki o zmniejszenie zużycia materiałowego. W oparciu o taką normę poważnie obniżymy koszty własne produkcji.

Unowocześnianie procesów technologicznych, skracanie cykli produkcyjnych, udoskonalanie parku maszynowego, wzrost kwalifikacji robotników, stosowanie w coraz szerszej mierze nowych, wyższych metod i wyższej organizacji pracy stworzyły warunki pełnego stosowania technicznych norm zużycia.

Przykład racjonalnej gospodarki materiałowej daje nam Związek Radziecki. Dzięki ofiarnej pracy technologów, dzięki imponującemu ruchowi współzawodnictwa w oszczędzaniu surowców i materiałów, osiąga się w Związku Radzieckim olbrzymie oszczędności. Przyczynia się to do gigantycznego rozwoju gospodarki radzieckiej, do znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji, co pozwała z kolei — na systematyczne obniżanie cen i podnoszenie dobrobytu ludzi radzieckich.

Smiałe wykorzystanie doskonałych wzorów radzieckich, szerokie przenoszenie doświadczeń radzieckiego ruchu współzawodnictwa w oszczędzaniu, pobudzanie inicjatyw i pomysłów robotników i robotniczek polskich jest dla nas sprawą ogromnej wagi. Idąc tą drogą, zapożyczeniemy nas i technologia przyspieszą tempo opracowania technicznych, postępowych norm materiałowych, dadzą w ich postaci załogom fabryk oręż w walce o obniżkę kosztów własnych produkcji.

Równolegle z przechodzeniem na techniczne normy zużycia, należy przestrzegać kardynalnej zasady nieprzekraczania norm zapasów magazynowych. Gromadzenie materiałów ponad ilość niezbędną dla zapewnienia ciągłości produkcji hamuje obieg środków materiałowych, dezorganizuje gospodarkę zapasową. Zabezpieczenie się „na wszelki wypadek” w nadmiar zapasów jest „asekuracją”, która zbyt drogo kosztuje państwo.

Większą uwagę trzeba również poświęcić zastępowaniu w jak najszerszym zakresie materiałów droższych i deficytowych materiałami zastępczymi. Osiągnięcia techniki dawno udowodniły, iż wiele np. droższych metali kolorowych z powodzeniem można zastąpić materiałami tańszymi.

Jeszcze jednym bardzo ważnym warunkiem obniżenia kosztów zużycia materiałowego jest zmniejszenie odpadków i lepsze ich wykorzystywanie. Przez skrupulatne określenie wymiarów na szkieletach materiałowych, przez nastawienie się z góry na użytkowanie ewentualnych odcinków, wyinknowanie itp., przez wykonanie szczegółowych rysunków np. roztrawiania blach, możemy zaoszczędzić wiele cennych surowców. Trzeba, by każdy inżynier, majster, robotnik — stałe o tym pamiętał.

Wykonanie zadania obniżki kosztów materiałowych w oparciu o normy techniczne jest dla nas bezwzględnie nakazem. Obowiązkiem kierownictwa fabryk jest poświęcenie temu zadaniu jak największej uwagi. W toku opracowywania norm, kierownictwo fabryki powinno dbać o dokładność obliczeń, o wykorzystanie wszystkich możliwości obniżenia norm materiałowych. Tam, gdzie stosowano już normy techniczne, trzeba poddać je rewizji i udoskonaleniu.

Mobilizując ogół robotników, techników i inżynierów, organizacje partyjne ani na chwilę nie mogą zapominać o obowiązku kontroli nad postępnymi w przechodzeniu na normy techniczne zużycia materiałów i surowców i nad prawidłowym ich stosowaniem.

## Złączone dłonie robotników Europy to ostrzeżenie dla imperialistów odbudowujących hitlerowski Wehrmacht

### Wyjazd delegacji robotników polskich na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Trizonii

Na dworcu głównym w Warszawie odbyło się w środę wieczorem uroczyste pożegnanie delegatów robotników polskich, udających się do Berlina na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich. 20-osobowa delegacja z wiceprzewodniczącym CRZZ tow. Aleksandrem Burskim na czele zgrupowała się przed wejściem na peron. Tow. Tadeusz Cwik i licznie zgromadzeni przedstawiciele warszawskich zakładów pracy.

Przed odjazdem, delegaci w krótkich słowach mówią o wielkim znaczeniu, jakie konferencja berlińska ma nie tylko dla robotników europejskich, ale dla wszystkich ludzi, pragnących pokoju. Murarz z PPB, tow. Józef Markow odznaczony Orderem Sztandaru Pracy i Klasy młoci, mówi: „My z robotnikami innych krajów zawsze się dogadamy. Imperialiści wygrażą nam pięściami, ale ja sobie tak myślę, że jak my wszyscy złączymy ręce w jednym uścisku — to nie im te pogroźki nie pomogą. Wiemy, co to była okupacja i wiemy, że taki los chce na nas sprowadzić amerykański imperializm odbudowujący militarizm niemiecki. Konferencja w Berlinie złączy nas wszystkich, wzmocni nasz braterski uścisk, tak, że nigdy nie dopuścimy, by miały się stać rzeczywistością zbrodnicze plany amerykańskie.”

„Bardzo się cieszymy — dożruca kolega Markowa, tow. Marceli Kozak, odznaczony za pracę na trasie W-Z i pracujący obecnie na MDM — z tego, że spotkamy się z niemieckimi towarzyszami. Oni pierwsi przeszli okrucieństwa hitlerizmu i w obozach koncentracyjnych najpierw oni byli gniebieni. Jeżeli teraz pójdą z nami i z wszystkimi robotnikami Europy — to przekreślą wszystkie zakusy amerykańskich panów”.

Przez przedział wagonu spierali kolejarze ze wszystkich organizacji związkowych.

Wodociąg: Pracownicy wodociągów okręgu paryskiego (CGT, chryześcijańskie związki zawodowe) wzywają do strajku 24-godzinnego o podwyżkę płac.

W towarzystwie lotniczym „Air France” powstały komitety akcji o podwyżkę płac. Zachodzi możliwość strajku personelu hoteli, kawiarni i restauracji, gdzie CGT i chryześcijańskie związki zawodowe realizowały jedność akcji w zrealizowaniu 30 proc. podwyżki płac. Krajowe związki zawodowe górników (CGT) zaprotestowały przeciwko wypowiedzi ministra przemysłu Louvela przyznająca jedynie 12 milionów na podwyżkę płac górników.

W środę wieczorem zastrajkowali pracownicy szpitali paryskich, domagając się podwyż-

stawiciel Warszawskiej Rady Związków Zawodowych w krótkich słowach żegna delegatów. Jego okrzyk „Niech żyją bojownicy o pokój” podchwytują wszyscy zgromadzeni.

W imieniu delegatów odpowiada tow. Józef Woźniak, górnik z kopalni „Maurice Thorez”. Tow. Woźniak stwierdza z mocą, że delegaci nie zawiodą nadziei towarzyszy, w których imieniu wystąpią na konferencji.

Tow. Andre Fressinet, przedstawiciel Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów, który towarzyszy delegacji,

## Odezwa Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych

(f) BERLIN (PAP). Kierownictwo Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB) wydało odezwę do delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą, która odbędzie się w dniach 23—25 marca w Berlinie. Odezwa głosi:

„Witamy Was serdecznie w imieniu całej niemieckiej klasy robotniczej. Przybywacie do Berlina, by obradować nad wzmożeniem i wspólnym zorganizowaniem walki europejskiej klasy robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Reprezentujecie dziesiątki milionów robotników z całej Europy, którzy są ogromnie zaniepokojeni z powodu remilitaryzacji Niemiec i z powodu zbrojeń w krajach kapitalistycznych. Chodzi o to, by zapobiec trzeciej wojnie światowej, która oznacza bezmiar krwi i nędzy. Chodzi o to, by niechłomie walczyć przeciwko zbrojeniom i ich skutkom, polegającym na stałym pogarszaniu się sytuacji materialnej robotników w wszystkich krajach kapitalistycznych. Walka o pokój — to walka o zapewnienie szczęśliwej przyszłości. Uchwali Europejskiej Konferencji Ro-

botniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec będą posiadali ogromne znaczenie dla prowadzenia przez klasę robotniczą walki o pokój, dla całego świata, dla obrony pokoju. Zobowiązujemy się wyczerpać wszystkie siły, by pomóc w realizacji uchwał, które powzięliśmy Wasza tak ważna Konferencja.

Niech żyje jedność akcji klasy robotniczej w walce o pokój!

Niech żyje Europejska Konferencja Robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec!”

Do Berlina przybywają już delegaci na Europejską Konferencję Robotniczą. W dniu 20 bm. przybyła do Berlina grupa delegatów francuskich oraz delegacja bułgarska. W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie dalszych 100 delegatów z Rumunii. Związki zawodowe przyjadą 10 delegatów — 3 delegatów, Austrię reprezentować będzie 10 delegatów. Z zakładów przemysłowych Hamburga (Niemcy zachodnie) przybędzie, według dotychczasowych danych — 38 delegatów.

## Nierozzerwalne brygady pracy na MDM



Realizując inicjatywę czołowych murarzy stolicy tow. tow. Słupskiego i Milczarka, budowlani z MDM organizują nierozzerwalne brygady pracy w poszczególnych specjalnościach budowlanych. Na zdjęciu: murarz z bloku IIa Władysław Górecki przed rozpoczęciem pracy omawia z członkami swojej brygady otrzymane polecenie robocze. Foto AR

## Przybycie ambasadora ZSRR tow. A. A. Sobolewa do Warszawy

(f) Dnia 21 bm. przybył do Warszawy nowomianowany Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, tow. Arkadij A. Sobolew, witańcy przez dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ Henryka Bireckiego.

Na dworcu obecni byli: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. Edward Ochab oraz tow. Ostap Dłuski.

Przybyłego ambasadora witali również przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego oraz pracownicy Ambasady ZSRR w Warszawie.

## Młódzież polska uroczysto obchodzi Światowy Tydzień Młódzieży

(f) W dniu 21 bm. rozpoczął się Światowy Tydzień Młódzieży. 20 bm. w przeddzień inauguracji Tygodnia we wszystkich miastach odbyły się kapstrzyki i wielkie pochody młodzieżowe.

M. in. 40 tys. młodzieży robotniczej i szkolnej w uroczystym kapstrzyku we Wrocławiu zamianifestowało swe braterskie uczucia dla postępowej młodzieży całego świata. Ponad 15 tysięcy młodych robotników, uczniów szkół średnich i podstawowych oraz studentów wzięło udział w pochodzie, który przetrącił ulicami Gdańską.

W ciągu Tygodnia młodzież zbiera się na licznych akademiach i wieczorach literackich, zająniamających z życiem i osiągnięciami młodzieży radzieckiej, krajów demokracji ludowej i postępowej młodzieży całego świata. Omawiane będą również działalności i zadania Światowej Federacji Młódzieży Demokratycznej.

## „Odniesiemy ostateczne zwycięstwo nad imperialistycznymi zbrodniarzami” Depesza Koreańskiego Czerwonego Krzyża do Polskiego Czerwonego krzyża

(f) Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał do Centralnego Komitetu Koreańskiego Czerwonego Krzyża list wyrażający pełną solidarność z bohaterem walczącym narodem koreańskim i zawierający życzenia jak najszybszego zwycięstwa nad amerykańskimi interwentami.

W odpowiedzi na ten list prezes Centralnego Komitetu Koreańskiego Czerwonego Krzyża Li Dong Jong przesłał do Zarządu Głównego PKC depeszę, w której dziękuje za przesłane wyrazy solidarności.

„Amerykańscy interwenci — czytamy w depeszy — zamienili nasz przepiękny kraj w ruinę i kontynuują gwałt i niszczenie dopuszczając się mordów na spokojnej ludności, kobietach i starcach.

## Studenci polscy pozdrawiają walczących robotników i studentów Barcelony

(f) W Szkole Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie odbyło się 20 bm. masowe zebranie studentów, poświęcone omówieniu ostatnich wydarzeń w Hiszpanii. Zgromadzeni uchwalili wysłać do Barcelony list, w którym wyrażają swoje najwyższe uznanie dla bohaterów walczących z faszyzmem i studującą młódzieżą przeciw faszyzowskiemu terrorowi Franco.

Bliski już dzień waszej wolności — czytamy w liście — Pamiętajcie, że wzmocniona

## Komunikat Klubu Poselskiego PZPR

(a) Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w Domu Poselskim w dniu 22 bm. w godzinie po zakończeniu posiedzenia Sejmu.

Obecność tow. tow. Dostów obowiązkowa.

## Pomimo brutalnych represji fala strajków we Francji rozszerza się

### Strajk kolejarzy obejmuje nowe ośrodki — Strajk okupacyjny w fabryce Peugeot — Moch sprowadza oddziały wojskowe z Niemiec

(f) PARYŻ (PAP). Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszemu zaostreniu. Fala strajków rozszerza się na ośrodki prowincjonalne. Na poszczególnych odcinkach sytuacja przedstawia się następująco:

Metro i autobusy paryskie: Strajk trwa. Komitet strajkowy, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych, zaprotestował przeciw obsadzeniu stacji przez wojsko i policję oraz przeciw próbom rządzących zamiana jednostki strajkujących. Komitet zapowiada walkę aż do zwycięstwa.

Strajkują pracownicy prywatnych przedsiębiorstw transportowych oraz autobusów należących do kolei.

Kolejarze: Wszystkie niemal dworce paryskie są zamknięte i obsadzone przez policję. Pociągi podmiejskie nie kursują. Odchodzi tylko nieliczne pociągi dalekobieżne.

Z Paryża ruch strajkowy rozszerzył się na Angers, Havre, Lyon, Sotheville, Rouen, Dieppe, Chartres, Orléan, Dijon i strzeg innych miejscowości, gdzie straj-

kujących do zacieśnienia jednostki i wzmocnienia walki o zaspokojenie wysuniętych żądań.

Wojsko zajmuje dworce paryskie

Rada Ministrów upoważniła ministra transportu Pinary i ministra handlu i przemysłu Louvela do powzięcia „indywidualnych zarządzeń niedozwolonych dla funkcjonowania pociągów podmiejskich oraz dla produkcji i dostawy gazu i prądu elektrycznego.”

Minister informacji Gaziery oświadczył dziennikarzom, że zarządzenia te mogą oznaczać mobilizację personelu.

Wzmocnione oddziały policji, żandarmerii i żołnierzy tzw. gwardii ruchomej obsadzają paryskie dworce kolejowe, wejścia do większych fabryk, niektóre stacje metra, przedmieścia itd.

Moch sprowadził z Niemiec francuskie okupacyjne oddziały wojskowe. Sprowadzone do Paryża oddziały gwardii ruchomej kwaterują w szkołach.

## W walce o racjonalną gospodarkę węglem

## Palace kotłowni gazowni łódzkiej wzywają towarzyszy z gazowni warszawskiej do współzawodnictwa

### Nowe zobowiązania kotłowni kopalnianych

(Kor. wł.) Palacze kotłowni gazowni łódzkiej, idąc śladem towarzyszy z innych zakładów pracy w całym kraju — postanowili przyłączyć się do walki o racjonalną gospodarkę węglem.

Zaloga kotłowni postanowiła: wprowadzić oszczędności w spalaniu całkowitej ilości wyprodukowanego mianu koksowego, przygotowywać mieszankę w stosunku: 2 części węgla i 3 części mianu koksowego.

Zaloga gazowni łódzkiej da w ten sposób gospodarce narodowej 150 ton zaoszczędzonego węgla miesięcznie.

Podstawą do podjęcia tego zobowiązania są dotychczasowe osiągnięcia Zakładów Gazowniczych okręgu łódzkiego w zakresie oszczędności gospodarowania węglem.

W gazowni łódzkiej, dzięki dostosowaniu palenisk do spalania mianu koksowego, już w lutym br. zużyto o 205 ton węgla mniej, niż w lutym 1950 r. Palacze gazowni łódzkiej obecnie w ciągu 8 godzin spalają przeciętnie 1600 kg węgla i 2.100 kg mianu koksowego.

Najlepsze wyniki w walce o oszczędność węgla uzyskiwali do-

dalšie 3 proc. w stosunku do zużycia węgla w 1950 r. i ilości wyprodukowanej w ub. r. pary.

Zaloga kotłowni kopalni „Pstrowski” wzywa jednocześnie załogi kotłowni kopalni „Gliwice” do współzawodnictwa w tym zakresie i do wymiany doświadczeń. (t)

Zaloga kotłowni kop. „Paweł” odpowiada na wezwanie kop. „Pokój”

(Kor. wł.). Zaloga kotłowni kop. „Paweł” w Chebuzi, odpowiadając na wezwanie załogi kotłowni kop. „Pokój” — pisze w rezolucji z narady wytworczej, co następuje:

„Przyjmujemy wezwanie załogi kotłowni kop. „Pokój” i starac się będziemy wszystkimi siłami jeszcze bardziej obniżyć zużycie węgla w naszej kotłowni, stojącej na jednym z czołowych miejsc w Rudzkiej Zakładach Przemysłu Węglowego.

W świadomości, że osiągnięcia dalszych oszczędności węgla uzyskamy przez zmniejszenie zużycia pary — wzmoczymy czujność kontroli i będziemy się

## Pierwsze transporty ryżu chińskiego przybyły do Indii

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że do Kaluty przybył ostatni dwa pierwsze transporty ryżu chińskiego. Obejmujące łącznie 13.100 ton. W najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie do Madrasu kolejnych transportów. Chiny — tożródkiem transportu. Chiny — tożródkiem transportu. Chiny — tożródkiem transportu.

Typodnik „Naya Sabera”, wychodzący w Lucknow (Indie) pisze m. in., że pierwsze transporty z Nowych Chin stanowią o błąd dobrej woli i przyjaźni: rządu chińskiego dla narodu indyjskiego. Pismo przypomina, że rokowania z Ameryką w sprawie dostaw zboża rozpoczęły się wcześniej niż rozmowy handlowe z Chinami. Mimo to zboże amerykańskie nie nadchodzi. Porównanie to wykazuje, kto bardziej potrzebuje narodu hinduskiego.

## Koreańskie wojska ludowe zadają ciężkie straty agresorom

(f) PEKIN (PAP). Ogłoszony w Pheńjanie w dniu 21 marca komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej podaje, że oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy prowa-

dza na wszystkich frontach zwycięskie walki przeciwko wojskom nieprzyjaciela, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

## DZIŚ W NUMERZE:

- ILJA ERENBURG: Prze-nigdy!
- A.W.: „Nowe Drogi” Nr 1 (25), MARIAN PODKOWSKI: Przed europejską konferencją robotniczą przeciwko remilitaryzacji Trizonii.
- JERZY RAWICZ: Afera żyrdardowska w latach 1923 — 1926.



# Włókniarze polscy pozdrawiają włóknarzy niemieckich

(f) Tomaszowscy włóknarze otrzymali serdeczny list od załogi Saskiej Fabryki Filców w Rodewilsh (NRD). W liście tym włóknarze niemieccy zapewniają robotników polskich o swej niezłomnej woli wspólnej walki o trwały pokój na świecie.

Na zebraniu masowym w dniu 19 bm. tomaszowscy robot-

nicy wysłali do robotników niemieckich odpowiedź, w której czytamy m. in.:

„Klasa robotnicza NRD, której przewodni jej wielki syn Wilhelm Piest jest nam bliska, gdyż walczą o drogie polskim masom pracującym ideały — solidarności międzynarodowej, budownictwa socjalistycznego oraz trwałego pokoju.”

# Więcej towarów w bogatym asortymencie w okresie przedświątecznym b. r.

(f) Zakupy przedświąteczne dobiegają obecnie kulminacyjnego punktu. Zawsza dobrze zaopatrzona sieć sklepów uspołecznionych dysponuje taką ilością i takim asortymentem artykułów spożywczych, jak nigdy dotychczas. Zapotrzebowanie, zwiększone w porównaniu z latami ubiegłymi w wyniku stale rosnącej stopy życiowej ludzi pracy — pokrywane jest dzięki znacznemu zwiększeniu zasobów, jakimi dysponuje państwo.

Wyjątkowo dobrze zaopatrzone są w tym roku sklepy cukiernicze, które otrzymały towar w znacznie bogatszym asortymencie.

Wśród towarów w ilości 1440 ton oraz cytryny (300 ton).

Win owocowych jest obecnie w sprzedaży o 900 tysięcy litrów więcej niż przed rokiem.

Z zadowoleniem przyjęły gospodynie zwiększone dostawy papryki i innych przypraw. Powojnę także w sklepach imbir, którego brak odczuwano rok temu. Nadszedł również transport wanilii.

# Załoga parowozowni olsztyńskiej zwyciężyła we współzawodnictwie

(f) Trwające przez cały rok ubiegły współzawodnictwo pracy między parowozowniami Lublana, Olsztyna i Warszawy — Pragi zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem robotników parowozowni olsztyńskiej, która uzyskała 5.643 pkt., przed załogą parowozowni Lublin — 4602 pkt.

W dyrekcji poznańskiej współzawodnictwo robotnicze przetrwały robotnicy parowozowni towarowych w Poznaniu, Gnieźnie, Jarocinie, Lesznie i Zbąszynku. Według opinii publikowanych obecnie wyników, w drugim półroczu ub. roku pierwsze miejsce zajęła załoga parowozowni w Jarocinie, drugie miejsce — załoga parowozowni Poznań. Współzawodnictwo to robotnicy postanowili przedłużyć do 31 stycznia 1952 roku.

# Wiadomości sportowe

**Hokeiści polscy zachwyceni pobylem w ZSRR**

W środę wieczorem powrócili do Warszawy ekipa polskich hokeistów, którzy przebywali w Związku Radzieckim prawie trzy tygodnie. Jak wiadomo Polacy rozegrali w Moskwie kilka spotkań z drużynami radzieckimi i czeskosłowackimi oraz wzięli udział w turnieju o mistrzostwo w hokeiście w tymże mieście. W Warszawie w ub. r.

Powracając ekipę powitani na dworcu sekretarz GKPP tow. Szejnberg, przedstawiciel GKWS z tow. plk. Hubertem na czele oraz dzielnice hokejowej. Wszyscy zawodnicy czują się doskonale, świetnie wyglądają i są zachwyceni gościnnością i serdecznością przywitań, z jakimi spotkali się podczas swego pobytu w Związku Radzieckim.

# W. Skonecki i Beldowski finalistami zimowego turnieju tenisowego w AWF

W dalszym ciągu zimowego turnieju tenisowego, rozgrywanego na kortach krytym w Akademii Wychowania Fizycznego w Bielanach, rozgrywano finałowy pojedynek Łęczyszcz, które przyniosły następujące wyniki: Wł. Skonecki — Hebdas 6:2, 6:6, 6:2; Beldowski — Chytrowski 6:3, 2:6, 6:1.

W czwartek odbędzie się półfinał turnieju młodzieżowego oraz finał seniorów.

Turniej zakończył się sukcesem reprezentantów Moskwy, którzy z wyjątkiem wagi lekkiej i ciężkiej zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach. W kategorii wag od muszej do ciężkiej zwyciężyli: Szejanow, Garbusow, Sokolow, Chodakowski, Szerbakow, Romanow, Luklanow, Czebatarow, Kotczekow i Szocikas.

# Korolwiek przegrana z Szocikasem

MOSKWA. W Moskwie zakończył się trzydniowy turniej bokserki z udziałem wielu czołowych pięściarzy radzieckich. Wielką niespodzianką turnieju była porażka wielokrotnego mistrza i reprezentanta ZSRR w wadze ciężkiej Korolwieka z młodym Szocikasem, zwycięzcą jubileuszowego turnieju PZB w Warszawie w ub. r.

Turniej zakończył się sukcesem reprezentantów Moskwy, którzy z wyjątkiem wagi lekkiej i ciężkiej zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach. W kategorii wag od muszej do ciężkiej zwyciężyli: Szejanow, Garbusow, Sokolow, Chodakowski, Szerbakow, Romanow, Luklanow, Czebatarow, Kotczekow i Szocikas.

# „Nowe Drogi” Nr 1 (25)

Na pierwszych stronach najnowszego 1 (25) numeru „Nowych Drog” znajdujemy tekst rozmowy towarzysza Stalina z korespondentem „Prawydy” — historycznej rozmowy, która zamaskowała bez reszty podległość wojennych i wytknęła całej ludzkości drogę walki o pokój.

Znaczną część numeru wypełniają materiały z VI Plenum KC naszej partii, a więc oba przemówienia tow. Bieruta od referendum tow. Mincina. Numer zawiera także artykuł tow. Cyraniewicza „Rodowód patriotyzmu i rodowód demokracji” oraz artykuł tow. Ochabina „Narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni”. Oba te artykuły drukowane były w „Trybunie Ludu”.

Tow. Zygmunt Modzelewski pisze o „Komunie Paryskiej w perspektywie osiemdziesięciolecia”. Z tej obszernej pracy pragniemy przytoczyć parę momentów.

Po zobrazowaniu bohaterstwa walki Komuny na tle ogólnej sytuacji kapitalizmu, która cechowała w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego stulecia kulminacyjną rozwój wolnej konkurencji autor omawia znaczenie Komuny, która była pierwszym w historii rządem robotniczym. Tow. Modzelewski wykazuje, że w konkretnych warunkach jakie istniały wówczas we Francji, demokracja republikańska nie mogła być określona i określona została w formie Komuny — nowego typu władzy proletariackiej.

W obliczu zdrady klki Thiersa była Komuna jedyną przedstawicielką interesów ogólnonarodowych. Niosła hasła wyzwolenia ludzi pracy, miała ogromne znaczenie międzynarodowe, „przytaczała robotników całego świata do Francji” — jak pisał Karol Marks

Wskazując, że większość błędów Komuny wypływała z braku doświadczonej partii robotniczej autor stwierdza, że o jej klęskę zdecydowały jednak zjednoczone siły reakcji francuskiej i pruskiej.

Jeśli zaś chodzi o likwidację oportunizmu w ruchu robotniczym, to w pełni może być ona dokonana jedynie po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, dopiero po wykarzowaniu wszystkich wpływów imperializmu z życia klasy robotniczej, jak tego uczy doświadczenie ZSRR i krajów demokracji ludowej.

„Nie wyklucza to możliwości — pisze tow. Modzelewski — zjednoczenia politycznego ruchu robotniczego w zasadzie jeszcze w procesie walki o zwycięstwo. Jednakże takie zjednoczenie, jak to wykazuje 80 lat dziejów, to Komunie w krajach kapitalistycznych, nie jest nigdy całkowite i nie może być całkowite, a jego trwałość zależy bezpośrednio od przebiegu walki...”

„Inaczej ma się rzecz w krajach kolonialnych i zależnych. Tam walka narodo-wyzwoleniowa z koniecznością musi karzować wpływy imperialistyczne, co mocno utrudnia istnienie i rozwój reformizmu i elementów...”

Omawiając dzieje Komuny autor przypomnia, że zjednoczenia politycznego, Bismarck przyczynił się bezpośrednio do wygłoszenia miast. Aleksander II przez swego wysłannika Okuniewa naciskał na Wersal, by jak najprędzej skłoniły do powstania, a ambasador Stalina Zjednoczonych w Paryżu Wshburne — jak przypominał — „przytaczała robotników całego świata do Francji” — jak pisał Karol Marks

# Przenigdy!

## Ija Erenburg

głos prości ludzie Ameryki. Po mijam tych, których oszuści określają mianem „czernych”, mówią o najbardziej prawomysłowych, głoszących na Trumana czy na Deweya. Korespondent agencji Associated Press ogłosił wywiad z panią Stillwell, której trzech synowie służą w piechocie morskiej, a trzech inni są rezerwistami. P. Stillwell powiedziała: „Nie staję się mnie przedstawicielem, jako matkę — patriotkę. Moi synowie idą do wojska nie dlatego, że to pochwalam. Zmusza się ich do tego, a ja nie mogę temu przeszkodzić. Nie powiedziałabym nic, gdyby trzeba było bronić ojczyznę. Ale ta awantura w Korei wydaje mi się bezsensowna”. Dziennik „American News” zamieścił list czytelnicy p. Jones, która pyta: „Dlaczego Truman nie zerwie ze swą twarzą sztucznego uśmiechu? Miliony ludzi nie mają specjalnych powodów do uśmiechu... Nasi synowie, walczący w Korei, nie mogą się nawet poszczycić, że oddają życie za ojczyznę”.

A może oszuści nie słyszają przekleństw żołnierzy, placu matki? Coż im zależy na prostych ludziach Ameryki? Ale zbrodnia — zaczęli demaskować. „Przenigdy” zamieścił list czytelnicy p. Jones, która pyta: „Dlaczego Truman nie zerwie ze swą twarzą sztucznego uśmiechu? Miliony ludzi nie mają specjalnych powodów do uśmiechu... Nasi synowie, walczący w Korei, nie mogą się nawet poszczycić, że oddają życie za ojczyznę”.

A może oszuści nie słyszają przekleństw żołnierzy, placu matki? Coż im zależy na prostych ludziach Ameryki? Ale zbrodnia — zaczęli demaskować. „Przenigdy” zamieścił list czytelnicy p. Jones, która pyta: „Dlaczego Truman nie zerwie ze swą twarzą sztucznego uśmiechu? Miliony ludzi nie mają specjalnych powodów do uśmiechu... Nasi synowie, walczący w Korei, nie mogą się nawet poszczycić, że oddają życie za ojczyznę”.

Amerkański generał O'Donnell, dowódca eskadry bombowców, domaga się zrzuca bomb atomowych na chińskie miasta. Szef sztabu sił lotniczych, gen. Vandenberg, usiłuje logicznie motywuować apetyt ludźców: „Północna Korea nie jest obiektem dość cennym dla stosowania bomby atomowej. Bomba ta może jednak wywołać duży efekt, jeśli użyje się jej w Chinach. I w ogóle musimy powiedzieć, że bomba atomowa nadaje się do stosowania wszędzie, z wyjątkiem tak nierozwiniętych krajów, jak Korea”.

Najwidoczniej amerykańscy generałowie uważają się za wysoce rozwiniętych, w rzeczywistości są na widok Mac Arthura, O'Donnella czy też Vandenberg, najgorszy ludzocera z Archipiaggu Salomona poczuje się niewesoło.

Ich spory między sobą — to kłótnie bandytów; spierają się o to, gdzie łatwiej grabić. Jedni senatorowie upatrzli sobie Azję; utrzymują, że należy zniszczyć miasta Mandżurii, przetrząsnąć namitów Czang Kai-szeka na kontynent, wskrzesić samurajów. Jeśli zaś inni senatorowie sprzeciwiają się to, jedynie dlatego, że pragną uprawiać błobęcki proceder na trackach Europy.

Pan Truman mówi obecnie o Europie że szczególna czułość; błędna od niej nawet ci Europejczycy, których nikt nie posiada do sympatie dla „czernych”. Organ wielkiej burżuazji francuskiej „Le Monde” pisze: „W razie wybuchu wojny światowej, Europa stanie się niewą Korea”. Bandyci nie kryją się ze swymi zamiarami: senator — republikanin Millikin mówi: „Na wypadek wojny przeciwko Rosji ośrodku przemysłowe Europy powinny być zburzone. Senator-demokrata Fullbright dodaje: „Pomożemy Europejczykom, niszcząc ich miasta”. Pytam się, jakież to europejskie wykreślenie się tej wielkodusznej pomocy? Przecież pomogą parzyżanom obrócić Paryż w perzynę i uratują Fryzmiann, niszcząc Rzym.

Im donosniej rozlegają się głosy ucziwych ludzi, tym zuchwalsi stają się oszuści. Narodzą pragną pokoju. I oto ukazuje się pan Irving Brown, który osiada: „Nie powinniśmy ograniczać się jedynie do myśli o obronie — chcemy wyzwoić masę od sowieckiego „ducha”.

Przeć ludnie wszystkich krajów, choć budować domy, sadzić drzewa, wychowywać młodzież. I oto występuje pan Staszewski, który proponuje wysłać do Związku Radzieckiego i do krajów demokracji ludowej grup dywersantów. 500 milionów ludzi domaga się zakazu broni atomowej. I oto z domów Nevada leżą ramy okienne. To bandyci — recydywiści sprawdzają działanie bomby atomowej.

Debatają nad kwestią powiększenia służby wojskowej, ale jak najciszej wiesz z masami! — piszą autorzy.

Artykuł omawia wstępnie sprawę kształtowania się składu socjalnego PPR w okresie przed zjednoczeniem. Partia wrosła od grudnia 1945 r. do grudnia 1948 r. z 235 tys. na z górą 1.066 tys. członków. Miano pewnych cech żywiołowości wzrost w latach 1943-47 odbywał się w trudnej walce z reakcją. Pod koniec jednak 1947 r. i w pierwszym półroczu 1948 nastąpił masowy niekontrolowany napływ do partii, w wyniku czego wstąpiło do szeregów partyjnych wiele elementów przypadkowych, a często obcych klasowo. Na praktyce tej zadziały fałszywe koncepcje gomulkowskie, które praktykę polityczną położyły dopiero lipcowe Plenum KC (1948 r.).

Skład socjalny partii uległ pogorszeniu tu Kongresie Zjednoczeniowym mimo przeciwnego wzrostu odsetek robotników umysłowych, zmalał odsetek chłopów. Podając szereg przykładów organizacji partyjnych, w których odsetek chłopów jest szczególnie niski autorzy artykułu stwierdzają: „Jeżeli organizacja partyjna na terenie wiejskim nie rozbudowuje się głównie wśród biedoty, najbliższej klasie robotniczej, najbliższej klasie robotniczej, to jest to sprawa związana z podniesieniem poziomu pracy partyjnej, z uporządkowaniem całej gospodarki partyjnej”.

Coż omówionymi pojęciami w ostatnim numerze „Nowych Drog” znajdujemy: art. L. Gronowskiego i J. Kowalewskiego „Walka o pokój a sprawa niemiecka”, art. J. Górskiego „W 80 rocznicę urodzin Róży Luksemburg”, Adam Korta pisze o Hugonie Kohlatu, L. Baumgarten — O współpracy Towarzystwa Patriotycznego z dokabrystami”, K. Petruszewicz i W. Michajłow — O tworzeniu rozwoju nauk biologicznych w Polsce”, Z zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego znajdujemy artykuł K. Lapietra. „Walka o niezawisłość w programie Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii” oraz też w zjazd partyjny KPD opracowane przez kierownictwo tej partii M. Pohorle omawia niektóre zagadnienia niższych typów spółdzielczości produkcyjnej.

chicznie normalnych; są to jednocześnie i mordery i oblężeni. Na próżno senator Dempsey szuka uncji mózgu — panowie ci mają tony złota i zapasy uranu. Ale mózgu w ich głowach nie znajdują.

Chcą zniszczyć Chiny, kraj przastarej kultury, olbrzymi naród, który zbudził się z długotrwałego odrętwienia i obecnie buduje nowe życie. Chcą zmieść z powierzchni ziemi miasto europejskie! Coż to dla nich Rzym, Paryż, Londyn, zabytki muzea, księgozbiory, coż dla nich geniusz narodu? Zamierzają się na wielką pasiekę, na kraj przyszłości, na Moskwę — przastarą i młodą.

Czyż ludzkość dopuścił do straszliwej rzezi, do zniszczenia owoców pracy i twórczości całych wieków, do zagłady milionów dzieci? Nigdy, przenigdy — odpowiadają narody. Słowo „przenigdy” obiega cały świat. Wstępuje do robotniczych domów Paryża, przelatuje nad stepami Argentyny, szumi nad gniewnymi Chinami, rozlega się w każdym domu radzieckim, wznosi się do amerykańskich drapaczy chmur; hutnicy Detroit i Pittsburga, studenci Bostonu, Filadelfii, Meksyku, Muzymy, Missisipi, bolejące matki, skrzywdzeni starcy, namiętni młodzieńcy, wszyscy powtarzają: „Nigdy, przenigdy”. Przyszłość historia zastanowi niezwykłe szybki wzrost ruchu pokoju w końcu piętego i na początku szóstego dziesięciolecia XX wieku. Urzyc, jak idzie przodujący ludzie przestają się w niezmożoną siłę w sercach i świadomości narodów. Jeszcze przed dwoma laty wysługujące się oszustom gazety mogły pominąć milczeniem Kongres w Paryżu. Na sesji Światowej Rady Pokoju widzieliśmy setki dziennikarzy, reprezentujących nie tylko ucziwe, lecz i świadomie nieuczciwe, lecz i świadomie nieuczciwe gazety. Uchwały Zgromadzenia Narodów napawają lekciem oszustów. Obliczają oni na głos, tu żołnierzy mogą zmobilizować, po cichu zaś liczą, ile jest obrońców pokoju na świecie.

Żadni krwi oszuści sami musieli przyncać, że Azja nie jest już dla nich oparciem! Doprowadził do tego, że przeciwko nim są nawet ci politycy, którzy przeszli przez trudną szkołę zależności i milczenia. Również w Europie niewiele pozostało im zwolenników: pozostają nawet dziesiątki batalionów karnych. Od dawna już o burzeniu gorzej serce Francji, od dawna rozlega się gniewny głos ludu włoskiego. Teraz już przeciwko oszustom występują

ludzie dobrze usytuowani, utyluowani. „Niech sobie rzucą bomby na dziki pustynie dzikiej Nevady, a nie tu, gdzie każdy skrawek ziemi jest uprawiany, gdzie każdy dom jest pomnikiem” — tak mówi obecnie francuski bourgeois. Anglicy długo się wahali, ale i oni nie wytrzymali: coraz głośniejsz mówią, że naród nie po to przetrwał tak długi, tak bujne życie, aby przestąpić w życie w zwyciężonych żołnierzy w służbie oszustów, o których pisał Dickens.

Obecnie zdecydowali się otworzyć usta przeciętny Amerykanin. Cokolwiek by o nim powiedzieć, nie jest to człowiek zły ani podły. Ma swoje słabości, jak każdy inny. Jego krótka historia czyni go często niepodobnym do mieszkańca Europy. Ale ma on swój rozum, ma nie uncję, lecz dostateczną ilość mózgu; długo medytował, ale zaczyna rozumieć, że oszuści zagrabiają zniszczeniem jego domu, jego rodziny, jego Ameryki.

Pierwsza sesja Światowej Rady Pokoju przyjęła ważną uchwałę: odwołała się do narodów, aby ujczy w swe ręce sprawę obrony miast, wsi, dzielnic. Oredownicy pokoju oddali będą do domu do domu, od wsi do wsi. Pod apelami wyrosła niekoncząca się kolumna nazwisk. Prości ludzie całego świata żądają: „Niech spotkają się, niech się porozumieją, niech zawrą pakt pokoju. Dość już nocny pełnych leku. Swymi cierpieniami ludzkość zdobyła prawo do pokoju”. Wiem, że oszuści będą oszukiwać. Bez tego życie nie jest dla nich życiem. Będą mylić ręką, będą kłamać, będą się wykręcać. Ale będą zmuszeni do odpowiedzi. Zmusi się ich, aby powiedzili wprost czego chcą — porozumienia czy katastrofy.

Był dyplomata amerykański p. Pell mówiąc, że w Stanach Zjednoczonych prowadzi się obecnie nagonkę przeciw każdemu, kto przekłada rokowanie, porozumienie, pakt, wojnę, zadając pytanie: jak to wygląda w Rosji? Z tekstu na scrum mogły mu odpowiedzieć, że w naszym kraju nie ma ani jednego mężczyzny, ani jednej kobiety, pragnących wojny. Rad da Najwyższa przyjęła ustawę o obronie pokoju — w ten sposób wyraziła wole całego naszego narodu. W Paryżu, w Pałacu Różowym, przedstawiciel narodu radzieckiego przemawia językiem silnego i milującego pokój narodu, który nieważdki wojny.

Zbądź garstka szaleńców i zbrodniarzy zdoła przemoc ludzkość? Nigdy, przenigdy! („Pravda”, 20 marca 1951 r.)

# Dziś w Warszawie

**TEATR POLSKI (Karasia 3) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Próbki sił” — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19.

**TEATR KAMERALNY (Foksal 16) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Pieśń kosy” — godz. 19.

**TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) —** czwartek 22.3 — „Jak wam się podoba” — godz. 18, piątek 23.3 — „Sześciu” — godz. 19.

**TEATR NOWY (Puławska 39) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Pygmalion” — godz. 19.

**TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Wesołe miasteczko” — godz. 19.

**TEATR SYRENA (Litewska 3) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Planie Dobrodziej” — godz. 19.15.

**TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Krolewska 13) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Wiosna” — godz. 19.

**TEATR MUZYCZNY (Szewalska 24) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Zielony Gil” — godz. 19.

**TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 4) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „O krasnoludkach i sierotce Marrysi” — godz. 19, „Człowiek i maszyna” — godz. 19, piątek 23.3 — „Człowiek i maszyna” — godz. 19.

**TEATR „GŁĘBOKI” (Marszałkowska 31) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Trzy pomarańcze” — godz. 17.

**TEATR „LALKI” „NIEBIESKIE MIGDAŁY” (Krowca 31) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Pan Drops i jego trupa” — godz. 12 i 14.

**TEATR DZIECI „GNOM” (Oczki 6) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Pulsiuska” — godz. 17.

**PANSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) —** czwartek 22.3 — „Cyganeria” — godz. 19, piątek 23.3 — Koncert symfoniczny — godz. 19.

**KINA**

**MOSKWA (Puławska 19) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Warszawska Premiera” — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

**PRAGA (Jagiellońska 24-26) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Warszawska Premiera” — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

**PALLADIUM (Kniwiewskiego 1) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Gęsiarstwo” — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

**ATLANTIC (Ruskońskiego 33) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Volpone” — prod. francuska — dozw. od 18 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

**STOLICA (Narbutta) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — Rzym, miasto owarne” — prod. włoska — dozw. od 18 lat — godz. 16, 18, 20.

**UCHOTA (Grzejska 65) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Smiali ludzie” — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, „Rada bogów” — prod. FRG — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

**W-Z (Al. Swierdzewskiego) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Dr Semmelweis” — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

**MAJ (Podskarbińska 6) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Tajna misja” — prod. radziecka — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

**SYRENA (Inżynierska 21) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Wiosna” — prod. radziecka — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

**TECZA (Suzina 4) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Swinarka i pastuch” — prod. radziecka — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

**WOLFA (Marszałkowska 56) —** czwartek 22.3 i piątek 23.3 — „Kolorowy program składany” — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 12, 14, „Dzielnicy, Górze” — prod. węgierska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 20, 21.

Czytelniczy i korespondenci piszą

O niesumiennej dostawach i niekwalifikowanym ziarnie
W akcji przygotowań do sie...

Czy ceny w Zakopanem muszą być proporcjonalne do wysokości gór

Gubałówka jest obok Kasprowego najliczniej uczęszczanym punktem w Zakopanem. Kolej...

Smarowanie nart na gorąco

(zw. lut-lampa) — czynność nie wymagająca żadnych abso...

Narciarz, któremu rozluźniły się szpeki

Większość narciarzy, którzy przyjeżdżają do Zakopanem, nie ma...

Wypoczynek na godzinę

Wypoczynek na godzinę wartych nart kosztuje 4 zł. Przechowa...

Dziesięć zwykłych leżaków

Do ilu ilustracji podaje kilka faktów?

Droga awansu otwarta dla wszystkich

Dyrekcja Huty Stalowa Woła już od dawna prowadzi kursy zawodowe dla swoich pracow...

Odnawiamy zużytą kulkę maszynową

Jestem maszynistką i chcę napisać parę uwag na temat oszczędności. Otóż kulki maszynowe bardzo szybko się niszc...

Przed europejską konferencją robotniczą przeciwko remilitaryzacji Trizonii

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU“)

Marian Podkowiński

Berlin, w marcu. Apel robotników huty „Hagen-Haspe“ w Nadrenii, o zwolnienie do Berlina europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji zachodnich Niemiec...

„List ostrzegawczy“ Schumachera

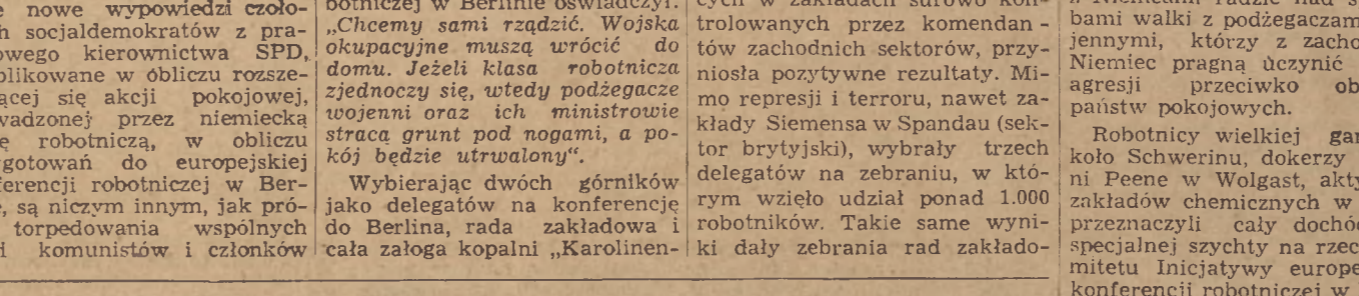
Schumacher zaniepokojony, że doli SPD wezmą masowy udział w wyborach delegatów na konferencję, wystosował do członków SPD „list ostrzegawczy“...

Doli SPD biorą udział w akcji

Socjaldemokratyczny przewodniczący komisji meżów zaufania huty „Wanheim“ z Duisburga, Albert Rohrbacher, popierając apel w sprawie konferencji robotniczej w Berlinie oświadczył: „Chcemy sami rządzić. Wojska okupacyjne muszą wrócić do domu“...

Pierwsi w nauce — pierwsi w pracy

Przodujący w nauce uczniowie Liceum Budowy Okretów w Gdańsku są również przodownikami pracy w warsztatach szkolnych. Na zdjęciu: uczniowie Marian Świątkowski i Tadeusz Ostrdek w warsztacie szkolnym.



W Niemieckiej Republice Demokratycznej

Zbędne jest oczywiście nadmienian, jak wielkim zrozumieniem i frekwencją cieszą się wszystkie wieści i zebrańa wywołane na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej...

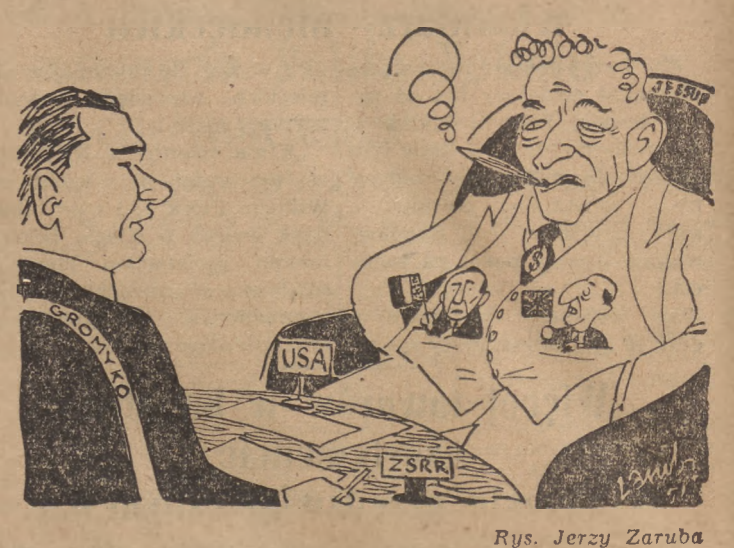
Szeroki zasięg akcji w Trizonii

Prasa zachodnia podaje codziennie wyniki wyborów w rozmaitych zakładach pracy. W samym tylko Zagłębiu Ruhry wybrano już ponad 200 delegatów...

Bodziec do dalszej walki

Przygotowania do berlińskiej konferencji wykazują wyraźnie, że nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ale również w zachodnich Niemczech, mimo terronu i przesładowań, mimo represji w szeregach robotniczych, klasa robotnicza bierze sprawę utrzymania pokoju w swe własne ręce...

Narady „czterech“ mocarstw w Paryżu



W pracowniach kompozytorów polskich

W związku z Festiwalem Muzyki Polskiej redakcja „Trybuny Ludu“ zwróciła się do polskich kompozytorów współczesnych z prośbą o poinformowanie czytelników, jakie utwory ukończyli ostatnio, nad jakimi pracują obecnie i jakie mają plany na przyszłość...

Jan Ekier

W ostatnich dniach ukończyłem pracę nad kompozycją pt. „Kolorowe Melodie“. Jest to cykl oryginalnych pieśni ludowych, opracowanych przeze mnie na chór mieszany i małą orkiestrę symfoniczną...

Tomasz Kiesewetter

Pracuję obecnie nad drugą symfonią, oraz rozpocząłem rekonstrukcję spalonej w czasie wojny uwertury do opery komicznej.

Bolesław Woytowicz

W końcu grudnia 1950 r. ukończyłem pracę nad Kantatą na 2 chóry, głos solowy i orkiestrę symfoniczną do słów Puszkina pt. „Prorok“. Być może że kantata będzie wykonana już w ciągu kwietnia w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej.

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU“ i „RUDEHO PRAVA“

ZMIANA REGULAMINU

Na konferencji organizacyjnej Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“ w Cieszynie ustalono, że 1-minutowa bonifikata za zwycięstwo w etapie za czana będzie tylko w klasyfikacji indywidualnej...

KADRA KOLARSKA CSR

Kolarze czeskosłowaccy rozpoczynają obóz treningowy w dniu 1 kwietnia. Na obóz ten powołana zostanie kadra narodowa w składzie: Bohdan, Fryc, Knezourek, Krejcu, Nesl, Ondracek, Peric, Puklicky, Ruzicka, Skorpeta, Svoboda, Sramek, Vesely, Veverka, Zabensky oraz pięciu juniorów.

STARTY KOLARZY ZAGRANICZNYCH W POLSCE

Kolarze zagraniczni, którzy z wyścigiem przybędą do Polski, pozostaną u nas do 14 maja włącznie. Przewiduje się ich start w dorocznym międzynarodowym wyścigu ZS „Gwardia“ w dniu 13 maja w Warszawie oraz start w wyścigu ZS „Ogniw“ w Lublinie.

Pod ostrym kątem

Jeszcze o „wiązanii“

Nazwa oczywiście zobowiązuje. Jeśli dajmy na to wiejskie sklepy spółdzielcze należą do „Samopomocy Chłopskiej“ — to wyraz „samopomoc“ musi mieć uzasadnienie.

Tak też właśnie myśleli kierownicy sklepów w Krasnosielcu (pow. Maków Mazowiecki) i doszli do wniosku, że już jeśli „samopomoc“ — to znaczy wzajemne wspieranie się w trudnych i ciężkich momentach życia.

Wiele się wspierało. Dostali na przykład do rozprawienia kilkadziesiąt beczek solonych dorszy. Z kategorii polecenia, że by właśnie rozprzedać kierownicy sklepów w Krasnosielcu i doświadczyli, że już jeśli „samopomoc“ — to znaczy wzajemne wspieranie się w trudnych i ciężkich momentach życia.

W tej chwili chodzi jednak o coś innego. O olej pisałmsi w urzędzie ubiegłego roku, a pismem CRS przyszło... 14 grudnia ub r. Jak widzimy tempo załatwiania sprawy jest bardzo niskie. Po prostu więc dla ułatwienia podaliśmy wykład „wiązania“ niedaleko Warszawy. Jeśli na wyjaśnienie z Zieloną Górą czekaliśmy około 5 miesięcy — zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa, powinno to teraz trwać nieco krócej.

Afera zyrardowska w latach 1923-1936

Nasz kraj kipi dziś gorączką i entuzjastyczną pracą milionów mieszkańców miast i wsi. W oczach naszych rośnie wspaniały gmach szczęścia i dobrobytu polskiego robotnika, chłopca, inteligenta pracującego. Budujemy sami dla siebie, dla naszych dzieci, dla naszego jutra. Pierwszy raz w dziejach naszego narodu.

Jerzy Rawicz

i strzelnicza. Zresztą, czego nie dostarczą? Namioty, mundury, koszulki, bomby, granaty — słowem wszystko.

Gdy wojna się skończyła, Boussakowie byli już milionierami. Wprawdzie francuskie piśmo „Parlamentaire“ pisało już 30.11.1918 roku o malwersacjach Boussaków przy dostawach wojennych, ale Boussakowie o to nie troszczyli się. Mielili przecież miliony. Jeszcze więcej lat później — 15.10.1926 „Humanite“ ujawniło, że oficer intendenty, który zapewnił dostawy Boussakom, dostał 200 tysięcy franków w formie „pożyczki“ — ale i to Boussakom w kapitalistycznej Francji nie przeszkodziło.

Powoli Boussakowie zdobyli sobie tytuł „królów bawelny“. Zakupili we Francji kilkanaście fabryk, zasiedli w radach nadzorczych jeszcze tuzina przedsiębiorstw i... kolejne rządy Francji zaczęły im pomagać w robieniu nowych milionów.

Udawalo im się wszystko. Marcel Boussac, głowa rodziny, potrafił nawet zdobyć sobie przyjaciół wśród tw. obrońców robotników. Za pieniądze „obroncy robotników“ zamieniali się w obrońców Boussaka. Bronił Boussaka, gdy procesował się z innym koncernem, ni mniej ni więcej, tylko... Leon Blum.

„Humanite“ w artykule, na który już powołaliśmy się — z 15.10.1926 r. obszernie o tym pisze. Artykuł zażyłowany jest: „Marcel Boussac, roi du coton... et „client“ de Leon Blum“ to znaczy po polsku: Marcel Boussac, król bawelny i... „klient“ Leona Bluma.

Francja staje się za ciasna Dla boussakowskiej przedsiębiorczości Francja stała się za ciasna. Boussakowie zaczęli we-

2 listopada — a więc nazajutrz — Boussac staje się właścicielem Zyrardowa.

W listopadzie 1923 r. marka polska leciała na łeb na szyję. Za dolara dostawało się mniej więcej 6 milionów marek, a robotnik mógł mówić o szczęściu, jeśli zdołał nazajutrz za swój dzienny zarobek kupić pudełko zapalek.

Oczywiście — by dokonać transakcji z dnia na dzień, trzeba było przedtem ją przygotować. Pertraktacje toczyły się od dawna. Trzeba tylko było mieć „swojego człowieka“ na stanowisku ministra skarbu. Chodziło o podpis. Toteż gdy Kucharski został na dwa miesiące ministrem skarbu, natychmiast sprawa została załatwiona. Można powiedzieć, że właśnie po to został ministrem skarbu, by oddać Boussakowi Zyrardów. Lewiatanicy Wierzbicki namawiali Kucharskiego jeszcze w lipcu, by oddał Francuzom Zyrardów za 47 milionów marek, czyli za 2 tysiące franków szwajcarskich.

Nie dziwne, że Wierzbicki został wkrótce jednym z dyrektorów Zyrardowa.

CIC tj. Boussac, podpisując umowę, na mocy której znosi się zarząd państwowy w zakładach zyrardowskich, zobowiązał się spłacić państwu polskiemu sumy włożone w odbudowę zakładów. Spłacił w Sejmie mówiono, że Kucharski uczynił Boussakowi prezent z Zyrardowa. I tak też było w istocie. — Inna rzecz, że kazał sobie za ten prezent zapłacić. Kruk krukowi oka nie wykole.

Kucharskiego przed trybunał stanu!

Mimo wszystko, granda była zbyt grubymi niemi szyta. Boussac stał się właścicielem Zyrardowa, a Kucharski ministerstwo się skończyło. Przyszedł kolejny rząd — bez

pełnie był pewien swego. Miał tylko 40 proc. akcji — by żądać zniesienia zarządu państwowego, musiał mieć 51 proc.

Sięgnął więc do starej metody, znanej mu dobrze z czasów wojny. Pieniądze robią wszystko. Zatożył firmę Compagnie Industriel du Coton (CIC) z kapitałem 10 milionów franków i szukał drog dotarcia do „mianodajnych czynników“ w Polsce.

Trwało to trochę, ale pan Boussac był cierpliwy. Nawładzał łączność ze swymi przyjaciółmi z „Lewiatana“ — zespołu najgrubszych polskich kapitalistów, z którymi go wiązały różne nici, a poprzez wodza „Lewiatana“ posła Wierzbickiego trafił w 1923 roku do samego pana ministra Władysława Kucharskiego.

Kto zacytował Władysława Kucharskiego? Kto zacytował Władysława Kucharskiego? Kto zacytował Władysława Kucharskiego? Kto zacytował Władysława Kucharskiego?